

Forum Davos wzmacnia sygnały lękowe

25 stycznia 2024

Rok temu w felietonie „Davos 2023 WEF Wielka Narracja” komentowałem objawy lękowe, jakie zaczął ujawniać Klaus Schwab obwieszczając podmianę planów WEF zawartych w projekcie „Wielki Reset” na novum „Wielka Narracja”.

Celem tej ofensywy narracyjnej miało być odzyskanie nadwątlonej wiarygodności popadającej w niełaskę sztandarowej dotychczas narracji „Wielkiego Resetu”. W czym Schwab upatrywał szansę odzyskania wiarygodności? W zwalczaniu „fałszywego przekazu i dezinformacji” poprzez nasilenie etykietowania informacji odbiegających od oficjalnej narracji jako „dezinformacji”, z wykorzystaniem doskonale opanowanych technik PsyOps.

Minął rok. Na szczycie „Davos 2024” nie ogłoszono sukcesu „Wielkiej Narracji”. Coś musiał iść nie tak jak planował Schwab, skoro mottem tegorocznych obrad Forum Davos pozostaje „Odbudowa Zaufania”, które przecież intensywnie odbudowywano przez rok ofensywą „Wielkiej Narracji”. Teraz mówi się już o wieloletnim planie skomasowanych działań na rzecz przywracania wiarygodności.

Przemawiająca w Davos Ursula von der Leyen powiedziała: „Dla globalnej społeczności biznesowej głównym zmartwieniem na najbliższe dwa lata nie jest konflikt czy klimat, ale dezinformacja i fałszywa informacja”. W dalszej części wystąpienia wskazała drogę odbudowywania zaufania. „Pozwólcie, że wrócę do najważniejszego problemu w Globalnym Raplocie o Ryzyku: dezinformacji i misinformacji. Rozwiązanie tego problemu było naszym celem od samego początku mojej kadencji. W naszym akcie o usługach cyfrowych określiliśmy odpowiedzialność dużych platform internetowych za treści,

które promują i propagują” – dodała.

Czym jest wyżej wzmiankowany akt o usługach cyfrowych? To regulator mediów społecznościowych, internetowych platform handlowych, bardzo dużych platform internetowych (VLOP) i bardzo dużych wyszukiwarek internetowych (VLOSE). Komentarze na temat ustawy o usługach cyfrowych Unii Europejskiej jako systemie cenzury kontrolujący Internet można znaleźć w podcaście All-In. David Friedberg: „Era otwartego internetu jako zdecentralizowanej platformy technologicznej służącej jednostkom, a nie nadzorowanej i zarządzanej przez rządy, dobiegła końca [...] Akt o usługach cyfrowych jest jednym z najbardziej daleko idących zagrożeń dla wszelkich otwartych, przejrzystych i demokratycznych możliwości w Internecie... [...] Daje to rządowi UE prawo do wejścia do mojego komputera, wyciągnięcia z niego informacji, przeanalizowania ich i podjęcia decyzji o tym, co robię i czy przestrzegam standardów egzekwowania prawa przez ich komisję w danym dniu”.

David Sacks: „To jest reżim cenzury... Problem polega na niejasności tego stwierdzenia, które mówi, że firmy zajmujące się mediami społecznościowymi muszą usuwać nielegalne treści, ale nie mówi, czym są nielegalne treści. Przekazuje władzę definiowania ich tej grupie eurokratów”. Do tych rozterek WEF doszły niepokojące wypowiedzi uczestników Forum z najwyższej finansowej półki. Prezes JPMorgan Chase, Jamie Dimon nie tylko przyznał, że Trump „nie jest powodem do niepokoju”, ale wręcz pochwalił byłego prezydenta i argumentował, że głosowanie na Trumpa jest racjonalne. Humoru Schwabowi nie poprawiła wypowiedź Stephena A. Schwarzmanna prezesa Blackstone Group, który stwierdził, że: „US nie jest przygotowane na kolejne 4 lata rządów Bidena”. Czyżby to były próby miękkiego lądowania WEF wobec zmian nastrojów, nawet w świecie globalistów? Zobaczmy.

Autorstwo: Jacek Frankowski

Źródło: [MyślPolska.info](https://myślpolka.info)